

25% Brytyjczyków popadło w długi z powodu koronawirusa

16 grudnia 2020

Jak czytamy na łamach specjalistycznego portalu Money.co.uk, aż 1 na 4 mieszkańców Wielkiej Brytanii z powodu epidemii koronawirusa na Wyspach popadł w kłopoty finansowe. Aby łątać dziurawe budżety mieszkający na Wyspach są zmuszeni się zapożyczać.

Już ponad połowa mieszkańców UK w tym roku sięgnęła po jakąś formę pożyczki. Według Coronavirus Debt Index średnie zadłużenie przeciętnej osoby na Wyspach wynosi aż 9246 funtów. Co prawda w roku ubiegłym ta średnia była podobna, ale jak udało się ustalić ekspertom z portalu Money.co.uk w tym roku ponad połowa nowych dłużników przyznała, że na wzięcie kredytu zdecydowała się właśnie z powodu pandemii koronawirusa. Nieco więcej, niż jednak osoba na 10 przyznała, że na taki ruch zdecydowała się ponieważ została wysłana przez swojego pracodawcę na furlough.

Zachowanie tylko 80% dotychczasowego wynagrodzenia sprawiło, iż wiele osób musiało szukać nowych sposobów na załatwienie swojego budżetu. Z kolei 1 na 5 ankietowanych przyznał, że aby spłacić dług, który musieli zaciągnąć w czasie pandemii, konieczne było wzięcie pożyczki w banku lub zadłużenie swojej karty kredytowej. „2020 był rokiem innym niż wszystkie. Miał ogromny wpływ na finanse zwykłych ludzi, w tym na zadłużenie i sposób, w jaki sobie z nim radzili. Nasze badanie wykazało, że ponad 11% nowego zadłużenia w 2020 roku. jest spowodowane zwolnieniem pracowników lub zmniejszeniem ich dochodów” – mówił Salman Haqqi, ekspert ds. finansów z Money.co.uk.

W kwestii dokładniejszego zróżnicowania osób, które w obliczy pandemii były zmuszone się zadłużyć, to najgorzej wygląda sytuacja w przypadku młodych ludzi reprezentujących przedział

wiekowy 25-34 lata. Wkroczą oni w rok 2021 z debetem na średnim poziomie 12 819 funtów. Regionalnie najgorzej sytuacja wygląda we wschodniej Anglii, a także w Londynie oraz regionie North West.

Tymczasem od początku pandemii w Wielkiej Brytanii przybyło już 819 000 osób bez pracy, pokazują najnowsze dane Office for National Statistics. Największy wzrost bezrobocia zaobserwowano przed pierwszym – październikowym – terminem zakończenia programu furlough, zanim rząd ogłosił przedłużenie programu. Ile wynosi obecnie stopa bezrobocia w UK i które branże ucierpiały najbardziej?

Office for National Statistics (ONS) opublikowało najnowsze dane dotyczące bezrobocia w Wielkiej Brytanii. Jak się okazuje, od początku pandemii w UK przybyły setki tysięcy bezrobotnych, a łączna liczba osób pozostających bez pracy w Wielkiej Brytanii sięgnęła już 1,7 miliona. W trzecim kwartale 2020 roku stopa bezrobocia w Wielkiej Brytanii wzrosła do 4,9%.

Od początku pandemii aż jedna trzecia z 819 000 zwolnień dotyczyła w branży gastronomiczno-hotelarskiej. Na drugim miejscu wśród najbardziej poszkodowanych znalazł się sektor handlu detalicznego. W programie BBC Today dyrektor ds. statystyki gospodarczej ONS, Darren Morgan, powiedział: „Widzimy, że sektor hotelarski naprawdę walczył podczas pandemii (...). Jeśli spojrzeć na liczbę osób tracących pracę, liczbę osób na furlough i wolne miejsca pracy dostępne dla osób poszukujących zatrudnienia w branży hotelarskiej, wszystko to składa się na bardzo trudny okres dla tej branży”.

Dane ONS pokazują także, że brytyjskie firmy zaczęły zwalniać więcej pracowników w obliczu zakończenia programu furlough, który pierwotnie miał trwać jedynie do października 2020. Krótko przed zakończeniem programu, furlough został przedłużony do marca 2021, między innymi w celu zapobieżenia dalszym drastycznym zwolnieniom w Wielkiej Brytanii.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski i Jakub Mróz

Źródło: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[1\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net